
Dyskusja

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 75-77

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJA*

Mgr Marian Kaczyński poruszył w swej wypowiedzi kilka spraw w związku z referatami dra Stefana Kózłowskiego i dr Łucji Okuliczowej oraz dra Jerzego Okulicza. Wyraził on wątpliwość, czy słuszne jest zbyt mocne podkreślanie kwestii przetrwania w kulturze Bałtów narzędzi krzemianych i kamiennych aż w głąb wczesnej epoki żelaza, mówienie o „neolitycznym obrazie” kultury tego okresu (referat dra Stefana Kózłowskiego, a także dr Łucji Okuliczowej). Jego zdaniem brak rzetelnych uzasadnień ekonomicznych dla tego typu wniosków, a fakty występowania narzędzi z krzemienia i kamienia w okresie lateńskim należałoby tłumaczyć kontynuacją tradycji kulturowych, bądź też w niektórych wypadkach nawarstwieniem się osadnictwa z wczesnej epoki żelaza na starsze obiekty.

Odnosząc do hipotezy o dosiedleniu obszarów wschodniomazurskich przez elementy wschodniobałtyjskie we wczesnej epoce żelaza przedstawioną w referacie dr Łucji Okuliczowej mówca stwierdził na podstawie własnych badań i studiów porównawczych nad ceramiką z terenu Litwy i Łotwy, że nie widzi on w ceramice tego okresu wyraźnych nawiązań, które mogłyby przemawiać za tą tezą, przyznaje jednak, iż omawiane obszary wykazują wiele cech wspólnych w dziedzinie gospodarki. Materiały ceramiczne z obszaru wschodniomazurskiego wykazują znacznie większe nawiązania do kultury wschodniopomorskiej aniżeli do znanych mu materiałów z terenu Litwy, czy Łotwy.

Jakkolwiek mgr Marian Kaczyński zgodził się z twierdzeniem dra Jerzego Okulicza, że w okresie rzymskim i wędrówek ludów nastąpiła poważna integracja kultur bałtyjskich, pozostały jednak, jego zdaniem, duże różnice w kulturze między zachodnim a wschodnim odłamek Bałtów.

Mgr Jan Jaskanis nawiązał do referatu dra Jerzego Okulicza w kwestii cmentarzysk z okresu rzymskiego na terytorium staropruskim. W uzupełnieniu referatu przedstawił kilka spostrzeżeń wynikających z analizy materiałów sepulchralnych kultury staropruskiej. Na podstawie różnic w obrządku pogrzebowym wyodrębnił dwie strefy, z których pierwsza, obejmująca Półwysep Sambijski i ziemie położone dalej na wschód w dolinie Pregoty i wzdłuż dolnych części jej lewobrzeżnych dopływów charakteryzowała się birtualizmem, współwystępowaniem grobów płaskich i kurhanowych, występowaniem obwarowań kamiennych przy pochówkach oraz pochówków z końmi i tak zwanych grobów ksią-

* Przebieg dyskusji opracowały mgr Barbara Czarnecka i mgr Maria Mączkowska. Wszystkie wypowiedzi, z wyjątkiem głosu dra Stefana Kózłowskiego, przebywającego zagranicą, zostały autoryzowane przez dyskutantów.

zęcych. Druga strefa, południowa — to obszar pojezierza w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie cmentarzyska odznaczały się wyłącznie rytuałem ciałopalnym, występowaniem jedynie grobów płaskich, wyjątkowo tylko zawierających pochówki obwarowane.

Odrębną pozycję zajmował obszar Suwalszczyzny, gdzie na podkład typu mazurskiego nasunęły się w ciągu okresu rzymskiego wpływy sambijskie widoczne w formach grobów i rodzajach pochówków. W okresie wędrówek ludów (od schyłku IV wieku) obrządek pogrzebowy wyżynnej części Suwalszczyzny upodabniał się stopniowo coraz bardziej do zjawisk występujących na obszarze północno-wschodnich Mazur i we wschodniej części doliny staropruskiej nad Pregolą. Przypuszczalnie był to jeden z przejawów kształtowania się kulturowego i etnicznego Jaćwieży. Powstawanie Jaćwieży jako konkretnego zjawiska historycznego doby wczesnego średniowiecza mówca uważa za osobny ważny problem. Wymaga on dalszych badań głównie archeologicznych, gdyż obecne podstawy źródłowe są niesłychanie ubogie. W kwestii etymologii nazwy Jaćwież w formie zaproponowanej przez doc. dra Jerzego Nalepę daje się odczuć potrzeba dalszych badań historyczno-lingwistycznych, a przede wszystkim szerszej podbudowy w zakresie ustaleń archeologicznych. Na możliwości poznawcze w tym zakresie wskazują choćby wspomniane wyżej obserwacje, dotyczące obrządku pogrzebowego, który był przecież jednym z przejawów kultury. Zgłoszona w referacie propozycja zmian chronologii okresu późnorzymskiego, zdaniem mówcy, jest słuszna z tym, że w toku dalszych badań należałoby ją zweryfikować, gdyby przesunięcia te spowodowały trudności we właściwym chronologizowaniu materiałów późniejszych.

Kończąc swą wypowiedź mgr Jan Jaskanis wyraził pogląd, że problematyka Białostoczczyzny powinna znaleźć również miejsce w programie badawczym Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Dr Stefan Kozłowski w swojej wypowiedzi powrócił do zagadnienia przetrwania wyrobów kamiennych i krzemiennych w głąb młodszej epoki żelaza. Stwierdził, że wypowiedź mgra Mariana Kaczyńskiego jest bardzo kontrowersyjna. Wymienił stanowiska z terenów litewskich, gdzie materiał krzemienny wystąpił na stanowiskach z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Uważał, że jeszcze w epoce brązu mogły przetrwać tu tradycje mezolityczne. Wy tłumaczeniem tego tradycjonalizmu może być: 1) ubogi zespół narzędzi metalowych, 2) brak w pełni rozwiniętego rolnictwa.

Dr Jerzy Antoniewicz ustosunkował się do wypowiedzi dr Łucji Kuliczowej w sprawie zagadnienia nasunięcia się elementów bałtyjskich na łużyckie. Zdaniem mówcy kultura „łużycka” na omawianym terenie reprezentowana jest przez etnos bałtyjski. Pojawienie się kultury „łużyckiej” należy wiązać wyłącznie z wpływami tej kultury na autochtoniczną, bałtyjską ludność istniejącą od pierwszych okresów brązu w Prusach. Głoszenie takich poglądów przez badaczy niemieckich było podyktowane względami politycznymi, a nie naukowymi — dziś już możemy tak samo tę rzecz widzieć na podstawie współczesnej wiedzy.

Następnie dr Jerzy Antoniewicz ustosunkował się także do niektórych zagadnień poruszonych w referacie mgra Romualda Odoja: 1. Zwrócił

uwagę na konieczność sprecyzowania pojęcia izolacji Prusów w okresie wczesnośredniowiecznym ze względu na to, że była to izolacja jedynie w sensie politycznym, a nie gospodarczym i kulturowym. 2. Uważał, że Galindia była w okresie wczesnośredniowiecznym obszarem wyludnionym w znaczeniu gospodarczym, ponieważ cały potencjał gospodarczo-produkcyjny obszarów pruskich przejęła w tym okresie Sambia. 3. Sprzeciwił się określeniu Trusa jako ośrodka typu miejskiego, ponieważ o miastach w tym okresie jeszcze nie można mówić, chociaż nie jest wykluczone, że przyszłe badania mogą stwierdzić, wbrew dotychczasowej literaturze, ich wcześniejsze występowanie na obszarze staropruskim.